GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Przeszmuglowany projekt.

Dnia 5 lutego większość Sejmowa odetchnęła z ulgą i przeforsowanie w długiem czytaniu reakcyjnego prawa konstytucji zostało zakończone. Marszałek Trąmpczyński wypowiedział przy tej okazji radosną mowę, zagłuszoną zresztą burzliwymi okrzykami protestów lewicy. Prawica nie jest jednak tak krótkowzroczna, aby przypuszczać, że ten potworek, który przeszmuglował się przez Sejm, większością bądź jednego, bądź trzech głosów ma zapewniony trwały żywot. Istotnie od chwili, gdy przez absenteizm „Wyzwolenia“ siły lewicy zostały zmniejszone projekt konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej począł przybierać kształty zupełnie niebywałe. Upiększył go nietylko Senat z o romną liczbą wirylistów, ale jeszcze czysto partyjno-osobisty podział funkcji Prezydenta i Naczelnego Wodza, klauzula wyznaniowa co do osoby prezydenta, szereg reakcyjnych artykułów w rozdziale o ochronie pracy i wreszcie kara śmierci nie jako narzędzie wyjątkowe na czas ograniczony ewentualnej wojny, ale jako zasada konstytucji. Ta ostatnia decyzja, powzięta głosami księży-posłów, jest naprawdę kompromitującą.

Wielu nawet przeciwników projektu konstytucyjnego komisji sejmowej zważywszy ogólną sytuację polityczną Polski, dochodziło do wniosku, że niech lepiej jakakolwiek konstytucja będzie uchwalona, byle się raz igraszki konstytucyjne skończyły. Na Zachodzie dano nam wyraźnie do zrozumienia, że zawieranie wszelkich umów i konwencji z Polską jest utrudnione wobec tego, że państwo nasze żyje bez konstytucji, więcej nawet wymagana przez traktat wersalski sankcja traktatu ryskiego będzie niemożliwa, o ile Polska nie będzie miała konstytucji. Poza tem obecny Sejm, którego decyzje zależą od tego, w jakiej frakcji jest ktoś chory na żołądek, uniemożliwia wogóle prowadzenie polityki rządowej, a istnieć musi dopóty, dopóki nie uchwali konstytucji. Te więc najzupełniej poważne względy przekonywały nawet przeciwników projektu konstytucyjnego do tego, by nie przeszkadzać jego uchwaleniu, a nawet raczej je przyśpieszyć. Jednak nikt nie przypuszczał, że korzystając z tej właśnie sytuacji nasi rodzimi konserwatyści w złem znaczeniu tego słowa, potrafią upstrzyć projekt takiemi czarnemi plamami, jak np. kara śmierci i uczynią go przez to nie do zniesienia w dzisiejszych czasach zwycięstwa idei wolności i demokracji.

Teraz pozostaje wraz z leaderem „Wyzwolenia“, b. ministrem spraw wewnętrznych Thuguttem pocieszać się, że „wiecznie“ nocy w Polsce nie b dzie. Po tym Sejmie „źle wybranym“, jak pisze Stan. T ugutt, przyjdzie drugi, a jeśli ten nie naprawi błędów, popełnionych przez pierwszy Sejm, będzie trzeci, czy czwarty.

Leader „Wyzwolenia“ wyraził taką opinię, aby wskazać, że nie traci wiary w przyszłość. Zdaje się jednak, że ma tej wiary mniej, niż mieć jej wolno. Czyżby Polska aż do czwartego Sejmu trwać miała z karą śmierci na zasadzie konstytucji? To być przecie nie może. Lewica powinna teraz, wierząc właśnie w zdrowy rozum ludu polskiego, starać się o przśpieszenie załatwienia konstytucji. Niechaj trzecie czytanie projektu odbędzie się jaknajszybciej i bez przeszkód i niechaj twórcy tego projektu rozjadą się do domów po spełnieniu swojej pracy. Nowe wybory odbędą się pod hasłem rewizji konstytucji. Nowy Sejm obrany już normalnie ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej w czasie pokoju, orzeknie czy konstytucja pana Dubanowicza ma trwać dłużej niż „o wilkę tylko“. I tu nie można mieć wątpliwości, że wyrok wyborów powszechnych, odbytych niezadługo nie będzie dla p. Dubanowicza i jego przyjaciół przychylny. Okaże się, że ogromna większość narodu polskiego nie zamierza wcale zatrzymywać słońca ewolucji polityczno-społecznej w biegu, a że przeciwnie, zgodnie z najlepszą tradycją Polski, gotowa jest z tym słońcem iść naprzód bez obawy.

St. Gr.

Echa wizyty Naczelnika w Paryżu.

PARYŻ, 8 lutego. (Pat.) (Od specjalnego korespondenta). Jestem upoważniony do stwierdzenia: Wiadomości prasy paryskiej i angielskiej o szczegółach narad ministra spraw zagranicznych i ministra spraw wojskowych polegają na dowolnych domysłach. — Konferencje są zupełnie poufne i będą ukończone w tym tygodniu. W niedzielę wyjeżdża minister Sapieha na trzy dni do Londynu i powróci do Warszawy, gdzie złoży sprawozdanie Radzie ministrów ze swej podróży. Dotychczasowe wyniki narad są nadzwyczaj pomyślne i mają epokowe znaczenie.

Unikanie słowa przymierza w deklaracji przedstawionej przez Brianda ambasadorom państw sprzymierzonych nie powinno niepokoić opinji publicznej. Forma deklaracji, jak również przedstawienie jej wczoraj ambasadorowi Stanów Zjednoczonych, wskazuje na jej doniosłość.

Dziś ogłoszono depesze Piłsudskiego i Milleranda, które podkreślają wielkie znaczenie deklaracji. — Słowa: „Najściślejszej współpracy (Colaboration etroite) i „Związek obu krajów“ (Union de deux pays) w depeszy Milleranda zdają się wskazywać wyraźnie na charakter umowy francusko-polskiej, która wyjdzie poza ramy zwykłego przymierza.

Praca, jaka się obecnie dokonuje w Paryżu, jest wcieleniem w życie słów Piłsudskiego wypowiedzianych dnia 4 marca r. ub. w odpowiedzi na mowę posła Panafieu wygłoszoną z okazji wręczenia listów uwierzytelniających Naczelnikowi Państwa. W mowie tej Naczelnik Państwa powiedział między innemi:

Traktat wersalski oraz konieczność przeprowadzenia jego postanowień w całej rozciągłości stwarzają między obu narodami potężne i trwałe węzły przyjaźni. Przyjaźń nasza jednakże jest w tem stadjum, że nie potrzeba jej stwierdzać ustnie. Chwila jest odpowiednia do jej wcielenia w naszej pracy.

Znamiennym jest głos „Timesa“ który w liście z Paryża, pod tytułem „francusko-polskie porozumienie“ stwierdza, że pobyt Piłsudskiego w Paryżu wzmocnił jego stanowisko w Warszawie, oraz zwiększył szanse polskie na Górnym Śląsku. Korespondent angielskiego dziennika pisze: francuskie i polskie koła rządowe ubolewają nad tem, że Londyn nie popadł myśli by podróż Naczelnika Państwa objęła również Anglję. Francusko-polskie porozumienie uplastycznia bardziej niż kiedykolwiek brak rzeczowych podstaw w wyspiarskiej polityce angielskiej.

PARYŻ, 8 lutego. (Pat). Hav. Marszałek Piłsudski wysłał do prezydenta Milleranda depeszę z wyrazami wdzięczności za gościnne przyjęcie. Naczelnik wyraził niezłomną nadzieję, że podstawy położone pod ścisłą współpracę doprowadzą oba kraje do urzeczywistnienia swych celów i osiągnięcia owoców swych wysiłków. Nakoniec przesyła hołd i wyrazy uwielbienia bohaterskiemu narodowi francuskiemu.

Na tę depeszę Millerand odpowiedział w następujące słowa:

Telegram przesłany przez pana z Verdun w chwili wyjazdu z Francji, trafia do serc wszystkich francuzów. Odwiedziny pańskie przyczynią się do zacieśnięcia i uwydatnienia związku, łączącego nasze kraje, który z kolei przyczyni się do zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa i pokoju. Powtarzam panu, panie marszałku, raz jeszcze moje najserdeczniejsze i najgorętsze życzenia potęgi i pomyślności dla Polski, a szczęścia dla jej dostojnego Naczelnika państwa.

WARSZAWA, 9 lutego. (Pat). Marszałek Sejmu Trąmpczyński otrzymał następującą depeszę:

Izba deputowanych francuskich powitała jednomyślnemi oklaskami depeszę, za pośrednictwem której powiadomił mnie pan o cennej manifestacji Sejmu polskiego z okazji przybycia do Francji okrytego sławą Naczelnika państwa polskiego. Będziemy szczęśliwi z powodu tego uroczystego potwierdzenia nierozerwalnej przyjaźni między Polską a Francją ze strony reprezentacji wielce dzielnego narodu. Połączenie obydwu narodów przyniesie pożytek wielkiej sprawie pokoju i wolności świata. Koledzy moi polecili mi prosić pana o wyrażenie członkom Sejmu wraz z serdecznem podziękowaniem gorących życzeń pomyślności dla Polski.

Podpisano: Prezydent parlamentu Raoul Peret.

PARYŻ, 9 lutego. (Pat). W chwili odjazdu z Verdun marszałek Piłsudski oświadczył przeestawicielowi „Le Journal” co następuje:

Jestem szczęśliwy, iż odwiedziny moje były nietylko osobiście przyjemne dla mnie, lecz były zarazem owocne. Wspólna deklaracja obu rządów podkreśla wyraźnie jednomyślną wolę obu narodów. Jestem przekonany, że wymiana poglądów, która odbywa się w dalszym ciągu doprowadzi wkrótce do istotnego układu.

Według „Petit Journal” Barthou, żegnając Piłsudskiego, powiedział z uśmiechem:

Zatrzymujemy połowę pańskiego rządu, lecz nie wyjdzie wam to na złe.

Minister Sapieha powiedział wobec przedstawiciela „Petit Journal”, że Naczelnik Piłsudski jest oczarowany podróżą i wyraził się, że następstwem konferencji, odbytej w Paryżu, będzie zawarcie w krótkim czasie nader korzystnych układów, rozwój sojuszu francusko-polskiego i w przyszłości wzrost znaczenia obu bratnich narodów w świecie.

Przyjaźń francusko-polska.

PARYŻ, 9 lutego. (Tel. własny „Gł. Polsk.). Na posiedzeniu izby deputowanych w dniu 8 b. m. prezydent izby zakomunikował na samym wstępie depeszę marszałka sejmu polskiego, datowaną z Warszawy, a zawierającą życzenia sejmu polskiego co do wzmocnienia węzłów przyjaźni między obu narodami. Telegram posłowie przyjęli oklaskami.

Następnie prezydent izby pan Peret oświadczył, co następuje: Po wizycie Naczelnika Państwa polskiego we Francji otrzymujemy pozdrowienia sejmu z Warszawy z zadowoleniem i wdzięcznością, jako cenne oświadczenie przedstawicielstwa bohaterskiego narodu polskiego, wskrzeszonego dzięki bohaterstwu jego żołnierzy i zwycięstwu aljantów. (Burzliwe oklaski).

W depeszy znajdujemy uczucia, które ożywiają i nasze serca. Depesza ta wzmocniła węzły tradycji, zadzierzgnięte między Francją i Polską, które służą zgodnie wielkiemu dziełu sprawy pokoju i wolności narodów, zwracam się tedy do was, panowie, abym w waszem imieniu mógł przesłać marszałkowi sejmu polskiego wyrazy sympatji i serdeczności dla jego ojczyzny. Tekst depeszy, zaproponowany przez p. Pereta został uchwalony.

Horoskopy plebiscytowe.

(Telegram własny „Głosu Polskiego“).

Bytom, 9 lutego. Liczba osób, urodzonych na Górnym Śląsku, a nie mieszkających na jego obszarze, czyli tak zw. gości plebiscytowych, już została ustalona ze wszystkich powiatów, z wyjątkiem glubczyckiego. Wynosi ona **14[illegible] tysięcy, w tej liczbie niemców 100 tysięcy, polaków 40 tysięcy.**

Wobec tego stwierdzić można, że obliczenia niemieckie na głosy emigrantów zupełnie zawiodły, gdyż razem z emigrantami głosy podzielą się mniej więcej jak następuje: **640 tysięcy głosów polskich, 500 tysięcy głosów niemieckich.**

141

Kronika polityki polskiej.

„Journal de Pologne“ donosi, że wyjazd ks. Sapiehy, ministra spraw zagranicznych, do Londynu, nastąpi na skutek zaproszenia ministra spraw zagranicznych Curzona.

(East Expr.).

— W południe, dnia 9 b. m., minister Sosnkowski dokonał aktu uroczystego wręczenia marszałkowi Joffre'owi orderu „Virtuti Militari“. (E. E.).

Bałachowicz chciałby rządzić.

(Tel. od nasz. warsz. kor.).

W Warszawie, jak donosiliśmy bawi delegacja ludności ziem mińskiej, która wręczyła rządowi polskiemu i posłom wielkich mocarstw memorjał, domagający się uwolnienia tych ziem od panowania bolszewików.

Wczoraj do delegacji tej zwrócił się gen. Bałachowicz i wezwał ją na naradę. Na naradzie zaproponował, że podejmuje się przedstawicielstwa interesów przyszłego państwa białoruskiego w Warszawie. Jednocześnie zaznaczył, że na rachunek swego przyszłego państwa wydał 20 miljonów rubli.

Rokowania gen. Bałachowicza z delegacją, po tem oświadczeniu, nie dały żadnych wyników.

W sprawie przejazdu wojsk międzynarodowych dla Wilna.

Szwajcarja nie chce ich przepuścić

PARYŻ, 8 lutego (Pat.) Odmowa Szwajcarji w sprawie przejazdu wojsk międzynarodowych przeznaczonych dla Wilna wywołała niemałe zdziwienie w kołach kierowniczych Ligi narodów. Wobec tego, że rada Ligi narodów zbiera się dopiero 21-go lutego jest prawdopodobne, że sekretarjat generalny założy wcześniej imieniem rady protest. Rada Ligi narodów jest zaskoczona szczególniej faktem, że Szwajcarja przyjęła odmowną postawę na mocy niedokładnych objaśnień, albowiem gdyby się była zwróciła z zapytaniem do Ligi narodów dowiedziałaby się że Litwa zgadza się na to, aby porządek na terenie wileńskim był utrzymywany przez wojska międzynarodowe. Trudno odgadnąć dlaczego Szwajcarja pośpieszyła się z odmową i czem ją usprawiedliwi.

Niemiecki minister wojny o Polsce

GDAŃSK, 9 lutego (Pat). Niemiecki minister obrony krajowej bawił przed kilkoma dniami w Tylży, gdzie wygłosił mowę na temat narodowego wewnętrznego odrodzenia Niemiec. W przemówieniu swem zajmowił się między innemi i Polską, przyczem zaznaczył:

Wszyscy dobrze wiemy, że Polska lepszą połowę swej armji skoncentrowała na granicy Niemiec. Oczekujemy od Ligi narodów, że dotrzyma danych nam przyrzeczeń i będzie nas chroniła przed napadem. Mówił jednak całkiem otwarcie, że gdyby te oczekiwania nie spełniły się, uczynimy wszystko celem zapewnienia bezpieczeństwa naszej prowincji wschodnie.

Skład broni w Królewcu.

KRÓLEWIEC, 9 lutego. (East-Expr.) W lochu podziemnym około jednego z fortów Królewca odkryto skład broni, zawierający 750 karabinów. Władze przedsięwzięły energiczne dochodzenie w tej sprawie.

O wykonanie traktatu wersalskiego.

LONDYN, 9 lutego. (Pat). — „Daily News" donoszą z Paryża, że na zastrzeżenie i protest ambasadora niemieckiego w sprawie noty koalicyjnej odpowiedział rząd francuski, że odmowne stanowisko Ameryki bynajmniej nie nadaje prawa Niemcom do niewypełnienia słusznych a opartych na traktacie wersalskim żądań aljantów.

PARYŻ, 9 lutego. (Pat). Hav. Bank francuski otrzymał w dniu wczorajszym z Berlina 600 worków każdy po 40 klg. wagi, zawierających niemieckie marki w złocie na ogólną sumę 197 i pół miljona mk. w wykonaniu art. 295 traktatu wersalskiego.

GDAŃSK, 9 lutego. (Pat). — Z Kopenhagi donoszą: „New York Times" ostrzego w artykule wstępnym przed złudnemi nadziejami, jakoby Ameryka miała domagać się zmniejszenia odszkodowań. — Niemcy popełniają ten sam błąd co w r. 1914, wtedy bowiem nie zrozumieli uczucia Ameryki. Żaden rozumny amerykanin nie pragnie, aby Niemcy popadły w ruinę, ale nie pragnie również, aby nie musiały wynagrodzić szkód wyrządzonych w czasie wojny.

Bawarja przeciwko rozbrojeniu.

BERMIN, 9 lutego. (Pat.) Według doniesień z Monachjum większość bawarskiej izby opowiedziała się za nieprzyjęciem paryskich warunków rozbrojenia. W Bawarji zwołano na najbliższe dnie wiece demonstracyjne przeciw rozbrojeniu.

Echa konferencji paryskiej.

BERLIN, 9 lut. (Tel. wł. Gł. P.) Delegacja niemiecka na konferencję londyńską nie złoży podobno żadnych kontrpropozycji, powołując się na brak czasu dla ich opracowania.

Niemcy przeciw entencie.

PARYŻ 8 lutego, (PAT) — Havas. — Dzienniki stwierdzają gwałtowną kampanję antysojuszniczą prowadzoną przez Niemcy w następstwie decyzji zapadłych na konferencji paryskiej i podkreślają bezwartościowość tej kampanji. „Matin" twierdzi, że sprzymierzeni wiedzą dokąd dążą i są zdecydowani położyć kres złej woli Niemiec, która dowodzi, że Niemcy są niepoprawnemi wrogami pokoju. Niektóre dzienniki wyrażają zdanie, że przychylna opinja Ameryki i Anglji dotycząca układu paryskiego wywrze pewien wpływ na stanowisko gabinetu berlińskiego. „Matin" zauważa, że gdyby Niemcy okazały złą wolę w Londynie sprzymierzeni zniosą urzędownie ulgi z których Niemcy korzystają.

GDAŃSK, 8 lutego. (PAT) — Tutejsze dzienniki donoszą z Paryża: Z okazji pobytu Piłsudskiego w Paryżu ogłosił stały wydział utworzony przez członków rosyjskiej konstytuanty deklarację: Wydział wskazując na pierwszy krok prowizorycznego rządu w r. 1917 t. j. na uroczyste uznanie niezawisłości polskiej, protestuje przeciw układowi ryskiemu zwłaszcza przeciw aneksji rosyjskich obszarów przez Polskę. Deklaracja uznaje linję Courzona za istotnie odpowiadającą zasadom etnograficznym, oraz oświadcza, że granica ustalona w Rydze nigdy nie będzie uznana przez naród rosyjski i będzie zawsze, groźba dla pokoju na Wschodzie.

Stosunki bolszewicko-rumuńskie.

WIEDEŃ, 9 lut. (Tel. wł. Gł. P.). Z Moskwy donoszą iskrowo: Cziczerin wystosował do rządu rumuńskiego notę, w której wyraża ubolewanie, że rząd rumuński, żądając odbycia konferencji preliminarnej, odwleka sprawę pokoju między Rumunją a Rosją sowiecką.

Rząd sowiecki jednak zgadza się na te rokowania i proponuje jako ich miejsce Rewel.

Stosunki angielsko-sowieckie.

LONDYN, 9 lutego (Pat). Hav. W nocie do rządu angielskiego jest propozycja, aby włączyć do układu handlowego angielsko-rosyjskiego zobowiązania się Anglji do powstrzymania się od wszelkiego rodzaju propagandy przeciwsowieckiej w państwach, które powstały na skutek rozczłonkowania byłego cesarstwa rosyjskiego, jak również do powstrzymania się od zachęcania krajów sąsiadujących z Rosją, a w szczególności Polski do akcji wrogiej przeciw sowietom.

Martens wraca.

RYGA, 9 lutego. (Pat). Sowiecki reprezentant w Stanach Zjednoczonych Martens przybył do Libawy w towarzystwie 43 członków delegacji sowieckiej. Martens czeka na wskazówki od misji sowieckiej w Rydze.

„Wynurzenia" p. Leszczyńskiego.

Jeden z dziennikarzy polskich, korzystając z pobytu Leszczyńskiego, znanego komisarza do spraw polskich w Moskwie, w Rydze, zadał mu szereg pytań, dotyczących stosunków polsko-rosyjskich.

Zapytany między innemi o przyczynę długotrwałości rokowań pokojowych, p. Leszczyński obwinił o to delegację polską, twierdząc, iż zarówno rozmiar interwencji, wybiegającej często poza granice preliminarjów, jak i metoda prowadzenia rokowań przez większość jej członków oddala chwilę zawarcia pokoju. Sowiecka Rosja i Ukraina nie wezmą na siebie zobowiązań, których preliminarja nie przewidują i których wypełnić nie będą w stanie.

Zapytany o nastrój, panujący na 8-mym zjeździe sowietów w sprawie Polski, oraz o to, czy przekonanie, że Polska tylko może występować w obronie swych granic, nie zdobyło prawa obywatelstwa wśród kierowników zjazdu, p. Leszczyński odpowiedział: „Zarówno ten, jak i poprzedni zjazd zajął stanowisko nawskroś pokojowe, jednak po tylu doświadczeniach, masy pracujące Rosji i Ukrainy muszą zachować ostrożność względem rządów polskich" (?).

Na zapytanie, jaką będzie polityka Rosji sowieckiej względem Polski po zawarciu pokoju, przedstawiciel komunistów polskich wyraził następujące zdanie:

„Trudno te [illegible] dziś detalizować, gdyż [illegible]wno kierunek, jak i [illegible] polityki zależeć będzie od [illegible]ości pokoju i całokształtu późniejszych stosunków pomiędzy temi państwami. W każdym bądź razie czynników dla pokojowego współżycia, opartego na wzajemnych interesach, nie brak. Związek handlowo-gospodarczy między Polską a Rosją stać się powinien ich naturalnem podłożem".

Zapytany o to, czy wybuch rewolucji w Niemczech nie byłby jednocześnie dniem ataku armji sowieckiej na Polskę, p. Leszczyński oświadczył:

„Zwycięstwo rewolucji w Niemczech może się obejść bez pomocy z zewnątrz. Należy oczekiwać, że po tylu niepowodzeniach, wybuch rewolucji nastąpi tam wówczas, gdy warunki dla niej należycie dojrzeją. Pozycja Rosji sowieckiej względem Polski zależeć będzie—mojem zdaniem — od pozycji, jaką wówczas zajmie burżuazja polska względem proletarjatu Niemiec".

Na pytanie, czy komunistyczny rząd Marchlewskiego istnieje i nadal, jako odrębna instytucja, pan Leszczyński stwierdził, że „tymczasowy komitet rewolucyjny polski już dawno nie istnieje. Naczelną władzą agitacji komunistycznej w Polsce jest komitet centralny komunistycznej partji robotniczej polskiej".

Zainterpelowany o to, czy komuniści polscy w ruchu rosyjskim stanowią jakąś odrębną całość, p. Leszczyński zakomunikował, iż komuniści polscy w Rosji wchodzą w skład K. P. R. i odrębnego rządu w nim nie stanowią; wreszcie zapytany o to, czy komuniści polscy, pracujący w Rosji, a pragnący wywołać przewrót komunistyczny w Polsce, jednoczą pojęcie przewrotu polskiego z koniecznością interwencji wojsk obcych i z pomysłem urządzenia Polski przy pomocy bagnetu rosyjskiego, p. Leszczyński oświadczył, co następuje:

„Komuniści polscy nigdy tych pojęć ze sobą ściśle nie łączyli. Jak dotąd, stali zawsze na stanowisku, że rewolucja w Polsce powinna się odbyć samodzielnie i że tylko taki przewrót będzie miał stałe podstawy".

Wojna domowa w Irlandji.

BERLIN, 9 lutego. (Pat). Z Londynu donoszą: Wojna domowa w Irlandji trwa w dalszym ciągu. — Z całego kraju nadchodzą wiadomości o szeregu gwałtów ze strony sinfeinistów, oraz represji ze strony wojska i policji. W jednej ze wsi hrabstwa Down kilku mężczyzn rzuciło bombę, przyczem 3 policjantów odniosło rany. W innej wsi w pobliżu Cork żołnierze strzelali z karabinu maszynowego do kilku młodych ludzi, którzy nie zatrzymali się na wezwanie. Jeden został zabity, 2 odniosło rany. — W okolicy Dranken policja mszcząc się za napad, którego ofiarą padło 11 policjantów, podpaliła cały szereg domów.

Niemcy uznały Łotwę.

BERLIN, 9 lutego. (Pat). Rząd niemiecki postanowił uznać de jure republikę łotewską. Przedstawiciel niemiecki w Rydze otrzymał polecenie złożenia rządowi łotewskiemu odpowiedniego oświadczenia.

Łotwa ma kredyt.

RYGA, 9 lutego. (Pat). Ostatnio rząd łotewski otrzymał liczne oferty na pożyczkę, a mianowicie. Na 1 miljon guldenów holenderskich, 1 miljon koron szwedzkich, na 2 miljony dolarów od „National City Bank, na miljon funtów szterlingów, oraz jeszcze kilka innych ofert. Oprócz tego nadeszła propozycja od wielkiej grupy zagranicznych kapitalistów objęcia zakładów „Prowodnik".

Komitety fabryczne we Włoszech.

RZYM, 9 lutego (Pat). Havas. Rząd złożył w parlamencie projekt ustawy w przedmiocie organizacji komitetów k[illegible]wych robotniczych w przemyśle metalurgicznym i górniczym.

Przedsiębiorstwa administrowane przez państwo lub władze municypalne, kontroli nie ulegają.

Zgoda między rządami tureckimi.

LONDYN, 9 lutego (Pat). Hav. „Daily Mail" podaje pogłoskę, jakoby nastąpiła zupełna zgoda pomiędzy rządem w Konstantynopolu a rządem Angory, wskutek czego Turcja na konferencji londyńskiej miałaby jednolitą delegację.

Przegląd prasy

(„Robotnik") To reakcja zaprowadza u nas cenzurę. To reakcja prowadzi naszą politykę zagraniczną na bezdroża. Osadza Sosnbeków w Berlinie, Skirmuntów w Kwirynale, Zamoyskich w Paryżu, Kowalskich w Watykanie.

To reakcja prowadzi naszą politykę w Wilnie i wszcząć całej zachodniej ustawy, organizuje przeciwko Polsce ukraińców i białorusinów i żydów i niemców i wszystkich, którzy nie są jej wyznawcami, pachołkami, heroldami, lub ...bankierami.

To reakcja zarzyna znaczenie podstawy polskiego konstytucjonalizmu. Konstytucja Trzeciego Maja była rewolucją przeciwko Targowicy. A dziś Targowica przemocą niszczy w Sejmie te same hasła i tęsknotę, z których urodziła się konstytucja Kołłątajów i Ignacych Potockich, a które dziś torują sobie drogę w artykułach zadeptywanych podkutym butem Trąmpczyńskich i Dubanowiczów. Zajrzyjcie do historji.— Dziś nasze wnioski lewicy, sto lat temu byłyby dziełem wielkich kowali, co pracowali w „Kuźnicy Kołłątajowskiej". Ówcześni kowale byli dla bohatew z pod sztandaru i interesu narodowego, Wojtkami żydowsko - masońskiej Międzynarodówki, za jakich obwołują patrjotów z lewicy sejmowej wszystkie gazety i gazetki obozu reakcyjnego.

I zamiast pocieszać się i uczenie wywodzić, że to, co jest, to musi być i dzielić kropki nad literą i imoralizować i kłaść tłumiki na struny słabego głosu lewicy i rzucać kamienie pod nogi tych co mimo wszystko idą naprzód i mimo wszystko pójdą naprzód i mimo wszystko dojdą do celu, którzy sobie całożyli—lepiej byłoby, pisarze postępowi i radykalni, abyście pracowali nad gloryfikacją rzeczywistości a nad jej przemianą.

Polska żyć chce i żyć będzie. Odnajdzie własną drogę i głos prawy i głos sumienia zbiorowego. Nie będzie zakrystją. Nie będzie kancelarją księdza Teodorowicza ani prebendą biskupa Sapiehy.

Z kraju.

Pięć wyroków śmierci. Dwa ułaskawienia. — Trzy wyroki wykonano.

Szajka bandytów, składająca się ze szereg. Michała Woźniaka, Szczepana Rymarkiewicza, Franciszka Grocha, Albina Wołoszyna i Feliksa Pytlewskiego, pochodzących z b. Królestwa, wszyscy z dow. taborów V dyw. piech., którzy dokonali szeregu rabunków w okolicach Lwowa, została skazana przedwczoraj we Lwowie na mocy ustawy o sądach doraźnych na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok jednakże nie został tego dnia ogłoszony, gdyż musiał zostać wpierw zatwierdzony przez właściwego dowódcę.

Właściwy dowódca gen. Lamezan, zatwierdził wyrok śmierci na: Michała Woźniaka, Albina Wołoszyna i Feliksa Pytlewskiego. Ułaskawił natomiast Grocha, ponieważ ten ukończył niedawno 20 lat i Rymarkiewicza, który ma żonę i dziecko, przyczem karę śmierci zamienił obu na karę ciężkiego więzienia przez lat 15.

Wyrok ogłoszono o godz. 1.30, a o godz. 4.30 nastąpiła egzekucja na podwórzu więzienia przy ul. Kaźmierzowskiej.

Czarna ospa w Poznaniu.

Urząd zdrowia w Poznaniu komunikuje, że wy[illegible]arzyło się tam kilka wypadków czarnej ospy, która prawdopodobnie zawleczoną została przez wojska wracające z frontu.

Zapiski literackie.

Sensacyjne odkrycie literackie.

W sferach literackich Krakowa wielkie zainteresowanie wywołuje wiadomość o niezwykłem odkryciu literackiem dokonanem przez prof. J. Kallenbacha. Na podstawie niejasnych wzmianek w listach Jul. Ursyna Niemcewicza do ks. Adama Czartoryskiego, znakomity uczony odnalazł w archiwum rodzinnem ks. Czartoryskich rękopis całkowicie wykończonej komedji pięcioaktowej Niemcewicza, o której historja literatury dotąd nie wiedziała. Pisana od kwietnia do sierpnia 1830 roku, komedja zatytułowana „Dwa stoliki", daje satyryczny obraz niespokojnego nastroju przedpowstaniowego w stolicy i jak wszystkie utwory poety pr[illegible]niknięta jest duchem głębokiego patr[illegible]zmu, a zarazem zdumiewającą u 75-letniego autora młodzieńczością myśli. To tłomaczy, dlaczego przy ówczesnej cenzurze komedja nie mogła być grana, ani wyjść w druku i spoczęła w archiwum. Prawdziwie sensacyjnem jest jednak w odkrytej komedji pokrewieństwo pewnych motywów akcji z III części „Dziadów", pisaną o dwa lata później. Intryga osnuta jest około prześladowania tajnych stowarzyszeń wśród młodzieży warszawskiej przez senatora Nowosilcowa, który u Niemcewicza, ze względu na swą wadę fizyczną, występuje pod przejrzystem nazwiskiem Zyzow i traktowany jest jako figura komiczna. Akt 4-ty przedstawiający przesłuchiwania obwinionego studenta Miłosza przez Zyzowa uderza analogja pewnych ustępów ze sceną u senatora w „Dziadach". Teatry polskie pokwapią się niezawodnie z wystawieniem tej interesującej 90-letniej „nowości", która w niedługim czasie ma wejść najpierw na deski teatru krakowskiego, poprzedzona prelekcją prof. Kallenbacha.

Pisarze polscy w przekładzie hebrajskim.

Wydawnictwo książek hebrajskich Sztybla wydaje dwa czasopisma, oraz dzieła oryginalne i przekłady. Na czele wydawnictwa A. S. Sztybla stoi słynny pisarz hebrajki Dawid Fryszman.

W kwartalniku „Hatkufah" zamieszczono poezje pisarzy polskich: „Pieśń" i „W lesie" Konopnickiej i „Smutno mi Boże" Słowackiego, oraz „Farysa" Mickiewicza. Utwory te przełożył I. Lichtenbaum. Aharon Ceitlin dał przekłady ballad Mickiewiczowskich. Ładny jest przekład „W Szwajcarji" Słowackiego przez A. Rosenzweiga.

Oddzielnie ukazały się „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza przez A. N. Frenka, oraz „Irydjon" Krasińskiego przez Ben-Abrahama.

W opracowaniu są: „Pan Tadeusz" Mickiewicza oraz „Śnieg" i „Nad morzem" Przybyszewskiego przez I. Lichtenbauma, „Potop", „Pan Wołodyjowski" i „Quo Vadis" przez A. N. Franka. Nowelki Sienkiewicza tłomaczy Ben Abraham, „Krzyżaków" A. Ceitlin. „Koniec Mesjasza" Żuławskiego, M. Klajsztyft. Prócz tego przygotowane są przekłady „Erosa i Psyche" Żuławskiego, oraz „Wesela" i „Daniela" Wyspiańskiego.



O noty Kriesa.

(Tel. od nasz. warsz. kor.).

„Przegląd Wieczorny" stwierdza, że polskie ministerstwo skarbu posiada dokument, poręczający wypłatę marek Kriesa przez Rzeszę niemiecką z podpisem kanclerza Beethmana Holwega. Dokument był w swoim czasie wręczony dyrektorowi departamentu finansów Rady Stanu p. Kazimierzowi Natansonowi.(EE)

Przeciwko obieralności sędziów pokoju.

Prezydent komisji kodyfikacyjnej, Bukowiecki, wystosował pismo do prezesa komisji konstytucyjnej. W piśmie tem stwierdza, że komisja kodyfikacyjna oświadcza się przeciwko zastosowaniu obieralności sędziów pokoju, przewidzianej w art. 78 projektu konstytucji.

(E.-E).

Tępienie futuryzmu.

Z rozporządzenia komisarza rządu na m. st. Warszawę nałożono areszt na nakład dwumiesięcznika p. t. „Pierwszy polski almanach poezji futurystycznej". Sprawę skierowano na drogę sądową.

Z czarnej giełdy.

(Tel. od nasz. koresp. warszaw.).

Ostatnie notowania na nieoficjalnej giełdzie warszawskiej były:

Marki niemieckie: 13.05, 13.15, 13.20.
Dolary: 805, 810, 815.
Franki: 57.—, 57.75.
Funty szterlingi: 3,000.
Ruble złote: 33,500.
Korony stemplowane: 13[illegible].
Marki wschodnie: 12.70.
Marki złote: 155.
Ruble srebrne: 205.

Strejk w warsztatach kolejowych

(Tel. od nasz. koresp. warsz.).

Wczoraj wbrew uchwale zarządu głównego związku zawodowego kolejarzy strejk w warsztatach kolejowych na Pelcowiźnie w Warszawie trwał.

W depôt pracowali żołnierze kompanji kolejowej.

Sekcja kolejowa warszawska ogłosiła rozporządzenie o zamknięciu warsztatów, na mocy którego wszyscy dotychczasowi robotnicy zostaną usunięci i będą na nowo przyjmowani. Sześciu robotników warsztatów aresztowano.

Rezultaty strajku w warsztatach dają się już we znaki, tak iż wskutek braku parowozów wczoraj wstrzymano ruch szeregu pociągów, a mianowicie pośpiesznych do Krakowa i do Poznania oraz para pociągów komunikacji podmiejskiej z Żyrardowa i Sochaczewa.

Łódź.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady Miejskiej przewodniczył prezes Remiszewski. Obrady rozpoczęto od odczytania szeregu komunikatów, między innemi: magistrat zawiadamia o uroczystości w dniu 10 lutego odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Placu Wolności celem upamiętnienia chwili dojścia wojsk polskich do brzegów morza.

Następnie przewodniczący odczytuje wniosek magistratu, dotyczący podwyższenia subsydjum dla szkół społecznych na rok administracyjny 1920—21.

Na wniosek radnego Kerna—postanowiono rozpatrzenie tego wniosku odłożyć do czasu rozważania odpowiedniego działu budżetowego na r. 1921—22.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia nagłego wniosku magistratu w sprawie podwyższenia wynagrodzenia personelu nauczycielskiego miejskich szkół i lekarzy hygienistów, mianowicie: podwyższyć od dnia 1 grudnia 1920 r. wynagrodzenie personelu nauczycielskiego miejskich szkół średnich, oraz lekarzy hygienistów z mk. 2,697 do mk. 5,400 rocznie za godzinę tygodniowo; podwyższać w przyszłości wyżej wymienione wynagrodzenia w tym samym stosunku i w tych samych terminach, w jakich wzrastać będą pobory ogółu pracowników miejskich.

Przewodniczący poddaje pod głosowanie wniosek magistratu. Większością głosów wniosek ten został przez Radę w całości przyjęty.

Z kolei rozważano nagły wniosek magistratu w sprawie budowy kolonji mieszkalnej dla pracowników miejskich. Według projektu oddziału zabudowy miasta przy wydziale budownictwa, kolonja mieszkalna urzędnicza ma być na tak zwanem polesiu konstantynowskiem za plantem kolei kaliskiej. Na obszarze 5,9 hektarów stanąć ma 15 kompleksów jednopiętrowych domów; ogółem domy mieścić mają 51 mieszkań, złożonych z pokoju jednego lub dwuch z kuchniami. Wybudowana być ma tam również szkoła ludowa. W kilku domach urządzone być mają sklepiki z artykułami spożywczemi.

Dla zrealizowania projektu magistrat proponuje zwrócić się do komisji funduszu mieszkaniowego przy ministerjum zdrowia publicznego z prośbą o udzielenie na ten cel pożyczki długoterminowej w kwocie mk. 60,000,000.

Po dyskusji wniosek magistratu w całości został zaakceptowany większością głosów.

Wiadomości bieżące.

Pismo Naczelnika Państwa.

Wczoraj otrzymano z kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa pismo, w którym szef kancelarji komunikuje Radzie Miejskiej, że Naczelnik Państwa polecił mu wyrazić serdeczne podziękowanie za ponowienie uprzejmego zaproszenia odwiedzenia Łodzi. Naczelnik Państwa nie jest jednak obecnie w stanie określić terminu przybycia do Łodzi.

Ściąganie kontyngentu.

Minister aprowizacji p. Grodziecki wydał okólnik do wojewodów, w którym poleca jaknajrychlejsze ściągnięcie kontyngentu najpóźniej do dnia 1 marca.

Osobiste.

Komisarz rządu na m. Łódź wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Pociąg specjalny dla przemysłu łódzkiego.

Obecnie trwający kryzys węglowy, spowodowany głównie brakiem i wadliwem zarządzaniem taborem kolejowym, zmusił kierujące koła przemysłowców łódzkich do rozmyślania nad środkami zaradczymi. Rozważa się projekt zakupna własnego taboru kolejowego dla przewozu węgla z Dąbrowy dla fabryk włókienniczych okręgu łódzkiego. Jak nam donoszą z Warszawy tamtejszy przedstawiciel angielskiej firmy „Vickers House" złożył ofertę na sprzedaż 15 parowozów i 300 węglarek dwudziesto tonowych, któreby miały stale dowozić węgiel do Łodzi. Koszta zakupu powyższego taboru wynosiłyby przy dzisiejszym kursie funtów szterlingów przeszło miljard dwieście tysięcy marek polskich płatnych w ciągu czterech lat. Główną przeszkodę w realizacji tego projektu stanowią trudności administracyjne; tabor będący prywatną własnością, musiałby być zarządzany przez państwowe władze kolejowe.

Ufamy, że ministerstwo kolei wraz z zainteresowanymi kołami przemysłowców, znajdą praktyczny i korzystny dla obu stron sposób rozwiązania tej kwestji w interesie robotników łódzkich miarodajne sfery poselskie winny również tą sprawą się zainteresować i interwenjować u obu stron w duchu kompromisowej i najszybszej realizacji tego projektu.

Węgiel górnośląski dla Łodzi.

Przedstawiciel wielkiego przemysłu włókienniczego wyjechał na Górny Śląsk celem zakupna 15.000 ton węgla górnośląskiego dla łódzkich fabryk. — Państwowy urząd węglowy wyraził zgodę na tę tranzakcję; władze kolejowe obiecały w jaknajkrótszym czasie dokonać przewozu.

Ciągnienie loterji.

Ciągnienie IV klasy 2-ej państwowej loterji klasowej odbędzie się publicznie w czwartek i piątek dnia 10 i 11 lutego 1921 r. o godz. 9 rano w Warszawie przy ul. Nowy Świat 67 wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwuch obywateli miasta.

Zakaz nocnej pracy kobiet polskich w przemyśle.

Poselstwo polskie zawiadomiło radę związkową szwajcarską, że rząd polski przyłącza się do konwencji, zawartej w Bernie Szwajcarskiem o zakazie pracy nocnej kobiet w przemyśle.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

Ministerstwo zdrowia publicznego opracowało projekt zmiany art. 10 ustawy mieszkaniowej o ochronie lokatorów uchwalonej w dniu 18 grudnia r. b. Projekt zezwala w pewnych wypadkach, a mianowicie gdy dom jest zniszczony, na przebudowę domu na zakład handlowo-przemysłowy. — W tym jednak wypadku przedsiębiorca winien dostarczyć eksmitowanym mieszkań. Mieszkania te nie mogą być dostarczone drogą rekwizycji; przedsiębiorca musi wybudować dom, zawierający 30 proc. mieszkań więcej niż w domu przebudowanym na zakład przemysłowy. Komorne w tym domu musi być pobierane na zasadzie ustawy o ochronie lokatorów.

Koleje a kopalnie.

Dążąc do zapewnienia jaknajwiększej ilości węgla ośrodkom przemysłowym i wielkim miastom, ministerjum kolei żelaznych dostarcza kopalniom w Zagłębiu Dąbrowskiem coraz większej ilości wagonów, a więc w grudniu r. z. zażądane 809 wagonów, podstawiono zaś 880, załadowano jednak z tej ilości tylko 786.

W styczniu r. b. zażądano wagonów 848, kolej dostarczyła 967, załadowano jednak tylko 887.

Na stacjach kopalnianych stale utrzymywany jest znaczny zapas próżnych węglarek na pokrycie zapotrzebowań kopalń. Zapasy wydobytego węgla, które podczas inwazji bolszewickiej i wynikłych z tego powodu ograniczeń transportu węglowego zostały nagromadzone na zwałach — już wywiezione.

Obecnie dyrekcje kolejowe mogą wydzielić kopalniom większe ilości węglarek amerykańskich o ładowności 30 ton.

Z powodu jednak braków technicznych, które stopniowo są usuwane, kopalnie narazie mogą ładować nie więcej nad 20 węglarek amerykańskich dziennie.

Ankieta węglikowa.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zwróciło się do sfer przemysłowców wełnianych, lekarskich i związków robotniczych z prośbą o wydanie opinji co do sposobu zwalczania zarazków węglika w wełnie. Materjał ankiety ma być zużytkowany na III międzynarodowej konferencji pracy, która odbędzie się w Genewie.

Budżet powiatu łódzkiego na rok 1921.

Przyjęty przez wydział powiatowy budżet wydatków na powiat łódzki na rok 1921 określony został na sumę mk. 9,631,500

Redukcja policji.

Na życzenie rady ministrów, gł. komenda P.P. opracowuje projekt redukcji tejże policji państwowej. Komisja redukcyjna przewiduje zmniejszenie policji o 10 do 20 procent.

Prace swe zakończy komisja w ciągu dni najbliższych. Zmniejszenie policji nie pociągnie za sobą wydalenia zbędnych funkcjonarjuszów, będą bowiem oni wcieleni do organizującej się policji państwowej na kresach wschodnich, obejmujących 3 okręgi policji: wołyński, poleski i nowogródzki.

Oficerowie sanitarni.

Biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje: Oficerowie poszczególnych rodzajów broni, pragnący poświęcić się służbie zawodowej jako oficerowie wojsk sanitarnych, winni wnieść odpowiednie podania z dołączeniem swej karty ewidencyjnej do departamentu sanitarnego ministerstwa spraw wojskowych, najdalej do dnia 15 lutego 1921 roku.

Opieka nad zdemobilizowanym żołnierzem.

W sprawie bezrobotnych zdemobilizowanych żołnierzy biuro prasowe ministerstwa spraw wojskowych komunikuje:

Podstawę akcji przeciw demonstracjom zdemobilizowanych a bezrobotnych żołnierzy z punktu widzenia wojskowości stanowią §§ 104 i 116 „Wskademob." oraz część 9 „Wskademob." (§ 231), jak również i rozkaz ministerstwa spraw wojskowych L. 25115—Mob. na mocy których to rozporządzeń winni być bezrobotni żołnierze zatrzymywani na czas do 3 miesięcy w oddziałach zapasowych w celu wyszukania im pracy przez referentów pośrednictwa pracy.

Zdemobilizowani, lub też bezterminowo urlopowani przed wydaniem części 9 „Wskademob.", a obecnie bezrobotni żołnierze, którzy się jako tacy zgłaszają w przynależnych oddziałach zapasowych, powinni być przyjmowani z powrotem, nie na dłużej jednak, jak na przeciąg 5-ciu miesięcy, a to w celu wyszukania im pracy drogą wyżej wspomnianą.

Urlopy dla rolników.

Do powiatowych komisji uzupełnień zaczynają już napływać prośby żołnierzy o urlopy wobec zbliżania się robót wiosennych w polu. Do urlopów takich, podług ustawy wojskowej; mają prawo wszyscy ci popisowi, którzy stanowią jedyną siłę roboczą w gospodarstwie rolnem, własnem lub dzierżawionem. Urlopy takie mają być udzielane od 1 marca do 30 kwietnia r. b.

Do udzielania urlopów popisowym uprawnione są właściwe komisje uzupełnień. Tym zaś, którzy zostali wcieleni do oddziałów zapasowych, urlopów udzielają okręgowe O Gen.

Zbieranie danych co do uchodźców.

Komisarjat rządu na m. Łódź otworzył biuro zgłoszeń (pokój № 16), w którem przyjmuje się dane, dotyczące przebywających w Rosji obywateli polskich lub osób pochodzenia polskiego.

Ponieważ termin ukończenia rejestracji upływa w dniu 15 lutego r. b. komisarjat rządu wzywa osoby zainteresowane do natychmiastowego podawania danych o wygnańcach, uchodźcach, emigrantach i zakładnikach, przebywających w Rosji, czy to na wolnej stopie, czy też internowanych.

Zebranie nauczycieli.

W sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 5 po poł. w I — o godz. 6 — w II terminie odbędzie się w lokalu zw. polsk. naucz. szkół powsz. (Andrzeja 4) doroczne walne zgromadzenie członków miejscowego „Ogniska".

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie zarządu ogniska; 2) sprawozdanie komisji rewizyjnej; 3) wybory zarządu i komisji rewizyjnej; 4) zamknięcia budżetowy; 5) sprawozdania sekcji; 6) wolne wnioski.

Prenumerata pism pocztą.

W ministerjum poczt i telegrafów są w toku przygotowania, aby prenumeratę pism pocztą wprowadzić w całem państwie polskiem, a więc i w b. Kongresówce i b. Galicji.

Przepisy te wejdą prawdopodobnie w życie w najbliższym czasie, prawdopodobnie z dniem 1 kwietnia b. r.

Teatr Polski.

Dzisiaj „Związek Atletów Ducha". Ceny miejsc zniżone. W piątek na rzecz plebiscytu śląskiego odegraną będzie aktualna komedja B. Winawera w wykonaniu pp. Dunikowskiej, Jarkowskiej, Dębskiego, Leszczyca, Nowakowskiego, Nowakowskiego, Rdzawicza, Regry, Wiśniewskiego i Zelwerowicza. W sobotę obydwa widowiska po zniżonych cenach wypełni ciesząca się wyjątkowem powodzeniem poprzedzona konferencją okolicznościową komedja Moliera „Chory z urojenia" z dyr. Zelwerowiczem w roli tytułowej.

Najbliższe koncerty.

W piątek dnia 11 b. m. po raz ostatni wystąpi z własnym recitalem pianistka Elly Ney. Na program p. Ney wybrała utwory Beethovena, Mozarta, Szuberta Mendelsohna, Chopina i Liszta.

Na niedzielnym koncercie popołudniowym z cyklu symfonii Beethovena pod dyrekcją Br. Szulca wystąpi wiolonczelista p. Jasza Szwarcman. W programie symfonja 4-ta Beethovena, koncert wiolonczelowy Saint-Saensa i warjacje na temat „Rokoko" Czajkowskiego.

Solistą poniedziałkowego koncertu abonamentowego będzie słynny wiolonczelista Arnold Foeldesy, który odegra koncert H-moll Dworaka z tow. orkiestry. Poza tem w programie symfonja № 6 Głazunowa. Dyryguje Br. Szulc.

Znalezienie trupa.

W osadzie Rzgów znaleziono trupa nieznanej z nazwiska 80-letniej kobiety, która, jak stwierdzono, podczas wichury, przez most wpadła do strumyka i tam zamarzła.

Kary administracyjne.

Komisarz rządu na m. Łódź skazał Icka Kohna Pomorska № 65 w drodze administracyjnej i Jakóba Fajłowicza Kilińskiego № 73, za antisanitarne utrzymanie posesji na zasadzie art. 25 ust. z dnia 25 lipca 2919 roku każdego z wymienionych na mk. 1000 grzywny oraz 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Z sądów.

Sąd doraźny.

Wyrodny zięć.

Dziś we czwartek sąd doraźny w Łodzi rozpatruje sprawę o morderstwo dokonane na właścicielce ziemskiej w osadzie Szatunia, gminy Brużyca pow. łódzkiego, 55-letniej Bronisławie Kamińskiej, w dniu 3 grudnia 1920 r.

Na ławie oskarżonych zasiadają 38-letni Antoni Ogrodowczyk, zięć zamordowanej, oraz żona jego 23-letnia Marjanna Ogrodowczyk.

Zbrodnia planowana była oddawna Antoni Ogrodowczyk, wiedząc, że jest jedynym spadkobiercą, i pragnąc zawładnąć majątkiem w gotówce oraz w realnością (dom mieszkalny, narzędzia rolnicze, 12 morgów gruntu, inwentarz żywy itp.) postanowił zgładzić ze świata teściową. W tym celu namówił do współudziału w zbrodni małżonkę swoją Marjannę. Jakoż, po uplanowaniu mordu, Marjanna Ogrodowczyk, zaciągnąwszy do obory Bronisławę Kamińską, powaliła ją na ziemię, poczem Antoni Ogrodowczyk, nadbiegłszy do tejże obory, zaczął zadawać rany orczykiem w skroń i ciemię głowy. Kiedy już Kamińska wyzionęła ducha mordercy owinęli trupa w prześcieradło, włożyli na wóz, pokryli słomą a następnie wywieźli do zagajnika w majątku Błoto, odległego o 6 wiorst od miejsca zbrodni i tam zakopali w ziemię.

Zaniepokojeni krewni zabitej zaczęli poszukiwać nieobecnej Kamińskiej, lecz narazie nie można było niczego się dowiedzieć. Dopiero później przy dochodzeniu śledczem i aresztowaniu podejrzanych osób, ustalonem zostało, że mordercą jest Antoni Ogrodowczyk, który wzięty w krzyżowy ogień pytań na śledztwie pierwiastkowem, przyznał się do winy. Wskazał on na żonę jako współwinowajczynię. Przy aresztowanym znaleziono 2719 mk. zrabowane zamordowanej.

Zabójca doprowadził władze śledcze do miejsca, gdzie zakopał trupa.

Komunikat.

Ze Stowarzyszenia Techników.

W piątek 11 b. m. o g. 8 w. wygłosi w lokalu Stow. Techników p. Aleksander Rothert nadzwyczaj ciekawy odczyt na temat: „Próba racjonalnej metody unormowania płacy dla robotników według kwalifikacji".

O liczne przybycie członków uprasza
Zarząd Stow. Techników.

Wejście dla gości wprowadzonych mk. 5. 74—1

Tarzan wśród małp.

Z okazji wyjazdu na wyspę Celebes uczonego Anglika, który powziął zuchwałą myśl zamieszkania w skórze małpiej śród małp celem studjowania ich języka i tym sposobem klucza do tajemnicy pierwotnych dźwięków mowy ludzkiej, gazety angielskie przypominają niezwykle ciekawą opowieść o człowieku, wychowanym w środowisku małp (Tarzanie), która za czasów Królowej Wiktorji budziła olbrzymią sensację, jako oparta pono na zdarzeniu prawdziwem.

Niejaki lord John Glaytan, hrabia na Graystocku, który celem walki z handlem niewolnikami udał się do Afryki, został wraz z żoną wysadzony na bezludnem wybrzeżu przez zbuntowaną załogę okrętu „Fuwalda". W zbudowanej przez Glaytana śród dżungli chacie żona jego, umierając, powiła dziecię. On sam został zamordowany przez hordę małp, która wpadła do chaty. Cud sprawił, że samica-małpa, która straciła własne dziecię, upodobała sobie maleństwo ludzkie i wykarmiła je własną piersią z pieczołowitością prawdziwej matki.

Majtek z „Fuwaldy" Biggs, który wyprosił u okrutnych towarzyszy życie dla lorda i jego żony, zgodnie ze swoją obietnicą, spuściwszy łódź na wódę, udał się w dżungle celem odszukania zaginionych. Niestety, dostał się on do niewoli u Arabów i dopiero po latach dziesięciu, uciekłszy, trafił w dżunglach na chatę, w której znalazł zapiskę lorda o śmierci żony i urodzeniu dziecka oraz kości autora zapisek.

Niespodziewanie zjawia się przed Biggsem dziwne stworzenie o złotych włosach, z nożem w ręku, przypatrując mu się dzikiemi oczyma i wydające dźwięki nieartykułowane. Bigge poznaje w niem po rysach twarzy potomka lorda Glaytana! Zajmuje się chłopcem, uczy go języka i przywraca mu godność ludzką.

Okazało się, iż Tarzan przez dziesięć lat wychowywał się śród małp, że ujrzawszy twarz swą, odbitą w wodzie, odczuł różnicę swoją z „braćmi", że zadziwił małpy niedostępnemi ich pojęciu robotami ręcznemi, że znalazłszy w chacie ojcowskiej nóż, dorozumiał się jego użyteczności w walce ze zwierzętami, że stał się niejako królem małp i panem dżungli!

Historja ta zajmowała umysł arystokratycznych kół Anglii, ponieważ łączyła się ze skandaliczną kroniką rodziny rozrzutnego lorda Cecila Glaytana, który ożenił się z kelnerką i zagarnął wspaniały majątek zaginionych w Afryce krewniaków—hrabstwo Graystock, przekazując je synowi Wiliamowi. Kiedy rozłączony nieszczęsnym wypadkiem z Tarzanem Biggs powrócił do Anglji, aby zażądać od krewnych Tarzana poszukiwania zaginionego, został on ogłoszony przez matkę Wiliama Glaytan za obłąkanego. Wszelako Amerykanin, profesor Porten, uwierzywszy Biggsowi, udał się do Afryki celem odnalezienia Tarzana, zabierając w podróż córkę Janą, za którą podążył czuły na jej wdzięki sir William.

Dalszą opowieść o losach tej niezwykłej ekspedycji barwią efektowne szczegóły spotkania się pięknej Jenny sam na sam z człowiekiem-małpą i cudownego a podwójnego ocalenia jej przez Tarzana; raz ze szponów lwa, powtóre z pazurów murzyna-ludożercy. Wywiązuje się zaprawdę najoryginalniejszy z możliwych stosunek miłości pomiędzy piękną Janą i jej bohaterskim obrońcą, zapewne posiadającym najszlachetniejsze rysy dziedziczne rodu ludzkiego, lecz i dzikie obyczaje wychowańca puszczy i pupila małp. Gazeta angielska, z której bierzemy te szczegóły, zapowiada dalszy ciąg tej opowieści p. t. „Tarzan—Zwycięzca".

1742—1 T. S.

Teatr „BAGATELA“ CEGIELNIANA 18. — pod. dyr. M. Tarłowskiego —

Dziś o godz. 8.30 wiecz. **„Noc w Macedonji“** Karnawałowa rewja łódzka w 2 akt. Nap. Wł. Polak. — Rozpocznie część koncertowa. —

Gościnne występy **Zofji Faliszewskiej** prima-baleriny opery lwowskiej i **Józefa Brodelkiewicza**, baletmistrza operetki poznańskiej.

Teatr „Colloseum“ Zachodnia № 53

Występy zespołu **UKRAIŃSKICH** artystów przy współudz. artystki-primadonny **Fatymy Januszewskiej-Bajewskiej.**

Dziś o g. 8.15 wiecz.

Nie chodź, Hryciu, na wieczornicę

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna
Sala Koncertowa.

Niedziela, dn. 13 lutego 1921 r. o godz. 3.15 po poł.

20-ty Koncert Popołudniowy

z cyklu Symfonji Beethovena.

SOLISTA:

Jasza Szwarcman

(Wiolonczela).

Dyrygent: **Bronisław Szulc.**

W programie: Beethoven Symfonja 4-ta. Saint-Saëns Koncert wiolonczelowy. Czajkowski Warjacje na temat „Rococo“.

Poniedziałek, dn. 14 b. m. o godz. 8.15 wiecz.
20 Wielki Koncert Abonamentowy

Czwartek, dn. 17 b. m. o godzinie 8.15 wiecz.
RECITAL WIOLONCZELOWY

SOLISTA

Arnold Földesy

Słynny wiolonczelista.

Dyrygent: **Bronisław Szulc.**
Program poniedziałkowy:
Głazunów: Symfonja № 6 C-moll
Dvorak: Koncert wiol. H-mol.

Przy fortepianie: **dyr. Teodor Ryder.**
Program czwartkowy: Valentini: Sonata. Saint-Saens: Koncert wiol. Pepper: Serenada. Rachmaninow: Prelude. Paganini-Foeldesy: Fantazja „Mojżesza“. Warjacje tylko na jednej A. strunie.

Bilety codziennie sprzedaje Kasa Sali Koncertowej od godz. 10—1 oraz od godz. 3—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 10—12 oraz od g. 2—5 po poł.

Fabryka Wyrobów Drzewnych „XYLOS“

Sp. z ogr. odp.

Staro-Zarzewska 63 (dawn. H. Szubert)

została pod kierownictwem rutynowanego fachowca uruchomioną i przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres obróbki drzewa 579—2

Biuro Ekspedycyjne Paczek Pocztowych

„EXTRA“

Łódź, ul. Zielona 11.
Właściciel.; A. Złotowska.

Załatwia ekspedycje paczek pocztowych. Asekuracja i wypłacanie zaliczek gotówką oraz dostarczanie paczek nadchodzących do Łodzi do rąk adresatów. 62—3

Własna pakownia. Sklep frontowy. Ceny konkurencyjne.

Młody człowiek

inteligentny (izrael.) z lepszej rodziny, przystojny, fachowiec, prowadzący własną fabrykację manufakturową, pragnie z braku znajomości, w celu matrymonialnym poznać inteligentną pannę z lepszego towarzystwa. Dyskrecja zapewniona. Rodzice, traktujący sprawę poważnie i mający zamiar zapewnić młodemu człowiekowi współpracę ewent. w ich fabryce, zechcą złożyć oferty do „Głosu“ sub: „Discretion“. Swat-(ka), obracający się w lepszem towarzystwie, zechce złożyć ofertę do „Głosu“ pod „Jedność“. 27—1

Dr. S. KANTOR
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej.
Godz. przyjęcia: 9—3 r. i od 6—8 wp. Dla pań od 5—6 ppp

JARMARK NA ARTYKUŁY TECHNICZNE I BUDOWLANE

w połączeniu

z Ogólnym Jarmarkiem Lipskim

od 6-go do 12-go marca 1921 roku.

Największy Międzynarodowy Rynek Zbytu i Zakupu.

Między innemi wystawione będą: Maszyny i narzędzia wszelkiego rodzaju, środki lokomocji, maszyny rolnicze, silniki, maszyny i narzędzia dla odlewni, hut i górnictwa; armatury i drobne techniczne wyroby żelazne, wyroby druciane, porcelana techniczna; artykuły do instalacji wodociągów, kanalizacji, centralnego ogrzewania, odkurzania i oświetlania; aparaty i przybory kinematograficzne, fotograficzne i optyczne; mechanika precyzyjna i narzędzia miernicze; materjały instalacyjne wszelkiego rodzaju.

Surowce i półfabrykaty dla przemysłu technicznego.

Wystawa maszyn narzędziowych, narzędzi i maszyn do obróbki drzewa Związku Fabrykantów Maszyn Narzędziowych od 1 do 20 marca 1921 r.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacji udziela
URZĄD JARMARKÓW LIPSKICH W LIPSKU
jak również przedstawiciel na Polskę
WŁADYSŁAW GLAZER, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 55. Tel. 23055.

Dr. L. Prybulski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych,
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9 do 10 i pół i od 7 do 8 g. wiecz.

Dr. F. Skusiewicz
ul. Andrzeja 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: 9—11 r. 5—7 i pół po poł. Panie 5—6 g. 4576—10

Dr. med. Schweig
Choroby oczu
Przyjmuje od 12—1 i 4—6
Zawadzka 6.

Mieszkanie
4 pokojowe z wszelkiemi wygodami w śródmieściu zamienię na podobne w Warszawie. Wiadomość: Warszawa, Kaliksta № 7, m. 8, od 12—4. 53—1

KUPUJĘ
brylanty, złoto, srebro perły oraz stare zęby Płacę najlepiej i proszę się przekonać. Konstantynowska 7, prawa ofic., I piętro, Z. Milich 50—20

Okazja!
Sprzedaje się bransoletę z brylantami Cena mrk. 150,000 —. Wiadomość: Plac Wolności № 6, m. 5. od g. 9 do 1 pop. 730—2

SALON MÓD „FELICJA“
b. starszej panny Edwajssówny
Zachodnia 39, I p.
Posiada wielki wybór najnowszych fasonów Przyjmuje przeróbki. — Ceny przystępne. 689—2

W dniach 12 i 13 lutego r. b. odbędzie się na rzecz **„Przytuliska dla Sierot“** wym. przy ulicy Południowej № 66, w **Malinowej Sali Grand-Hotelu**

Podwieczorek

z atrakcjami i kabaretem. Rozlosowane będą dwie miljonówki, dużo cennych przedmiotów, między innemi: **2 obrazki Trębacza.**

5 pokoi nowoczesnych

w śródmieściu Łodzi, zamienię na odpowiednie mieszkanie w Warszawie. Oferty pod „Zaraz“ przyjmuje Biuro „Promień“ Piotrkowska № 81. 76—3

Ostrzeżenie.

Zgubiono portfel, zawierający czek na sumę 5.000 marek niemieckich „Berlin Deutsche Bank“, wystawca Maks Gerson na imię S. Leder. Ostrzega się przed nabyciem. Zastrzeżenie zrobione. Oskar Hoffman, Orla № 9, m. 7. 756—2

Do sprzedania

maszyny: apreturnicze, suszarnia, rasa, podstrzygalnia, folusze i płuczkarka.

Obejrzeć można w Zgierzu, ul. Błotna № 12, od 10 rano do 4 po poł. 60—3

2 szafy czarne sklepowe,

oszklone są do nabycia. Dom ekspedycyjno-komisowy **Bracia Szczecińscy** Przejazd Nr 15. 19—2

Ogłoszenie.

Dział Budowlano-Kwaterunkowy Dow. Okr. Gener., Zachodnia 64, uprasza Panów dostawców o złożenie ofert **na zwózkę 2240 m. sześc. drzewa opałowego** z lasu Nadleśnictwa Regny i naładowania go na stacji Wykno Kolei Dyrekcji Radomskiej, z podaniem ceny od zwózki i załadowania do wagonu 1 m. sześc., oraz terminu rozpoczęcia zwózki i naładowania. Oferty winne być zamknięte z napisem: „Oferta na zwózkę i naładowanie drzewa“. 656—1

ZAPEWNIONY BYT!

Zakład szczotkarski (sklep i warsztat), egzyst. lat 22, z powodu wyjazdu jest **do sprzedania.** Wiadomość: Pabjanice, ul. Zamkowa nr. 7. 83—3

Maszyna do pisania

systemu „ADLER“ w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Karola № 9. 86—3

Wspólnika

z kapitałem od jednego do dwuch miljonów marek poszukuje dobrze zaprowadzony interes w Łodzi. Na żądanie może być gwarancja hipoteczna. Oferty pod „Wspólnik 200 M. S.“ proszę składać w „Adm. „Głosu Polskiego“. 1653—3

Ostrzeżenie.

Zaginął kwit depozytowy, wystawiony dnia 27 stycznia r. b, przez p. M. Wolmana, potwierdzający złożenie do depozytu tegoż p. Wolmana przez niżej podpisanego na sumę 250.000 mk. Kwit ten niniejszym unieważniam.

7-1 Benjamin Szklarz ul Wolborska 22.

Z powodu wyjazdu do sprzedania
damskie palto karakułowe
Grand-Hotel, pokój Nr. 316, od godz. 2 do 4 po południu. 59—1

Do domu starców w Poznaniu „S. B. Latz“ poszukiwana
gospodyni oraz kucharka
natychmiast. Kuchnia rytualna. Oferty nadsyłać do Domu Starców „S. B. Latz“ w Poznaniu. 741—1

Poszukuję
mieszkanie 3 — 4 pokoi, kupię z meblami lub bez. Wiadomość: Andrzeja 8, miesz. 3. 54—1

Potrzebne
są zdolne biuralistki do Wojskowej Instytucji na wyjazd na kresy, piszące biegle na maszynie. Wykształcenie 4—5 klasowe. Oferty osobiste składać: ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 25, między godz. 4—5 po połudn. u Wołkowicza. 650—3

Motor
dwukonny, gazowy, obecnie jest w ruchu, do sprzedania. Cegielniana № 9, m. 5. 35—1

Większa dystylarnia
z dużym składem i domem mieszkalnym w centrum Bydgoszczy do sprzedania. Oferty sub „2153“ do Rudolfa Mossego, Bydgoszcz. 731—1

Ogłoszenia drobne.

A.A.A. Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 659—24

A.A. Kupię różne meble, dywany, garderobę, bieliznę, płacę najlepiej. Benedykta 28 m. 12 parter, Łaznyk. 88—15

A.A. Meble sprzedaje: szafy, łóżka, stoły, krzesła, ot many, oraz całkowite sypialki, stołowe. Piotrkowska 108, Przeździecki. 736—10

Akuszerka Pipikowa, ul Piotrkowska 132 m. 14, dla pań przyjezdnych lokal. 1180—10

Do sprzedania sarna (samiec) 2 lata. Andrzeja № 37. Wiadomość u stróża. 708 3

Do sprzedania morga ziemi między ul. Dzielną i Mostową. Wiadomość Kilińskiego 107, m. 10.

Kawaler poszukuje pokoju umeblowanego przy inteligent. rodzinie. Cena nie krępuje. Piotrkowska 62. Bracia Frenkel. 739—1

Łóżko dębowe z materacem do sprzedania. Rozwadowska 10, m. 3, front. 63—1

Młoda panienka z ładnym charakterem pisma, ukończywszy kursa Mantinbanda, poszukuje zajęcia biurowego. Oferty sub. „I. D.“ 64—1

Młody energiczny człowiek, obznajmiony z kalkulacją poszukuje zajęcia w tkalni. Zgłoszenia pod „Młody“ do „Głosu“. 698—

Maszyna Singera cała kryta do sprzedania. Nowo Zarzewska № 15, (u fryzjera). 69—3

Maszyna do pisania do sprzedania. Biuro Elektrotechniczne Piotrkowska 111. 76—3

Motor 2-konny do sprzedania. Pańska 78. 233—1

Okazyjnie tanio skórki z królików. Benedykta 19 m. 13. 678—3

Pocztowe paczki załatwia prędko, wypłaca pobrania, asekuruje Własna pakownia. „Jakor“, Benedykta 1. 505—10

Przybłąkał się pies wilczek. Gdańska № 148, m. 60. 651 3

Przybłąkał się pies rasy „Doberman“. Do odebrania za zwrotem kosztów: Nawrot № 8, M. Fa miller. 740—3

Szkoła freblowska K. Weigelta, Nawrot 12, przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 4. 503-10

Sprzedam tanio kwaszoną kapustę w małych naczyniach. Wiadomość: Piotrkowska 110, u dozorcy domu. 709—3

Wykwalifikowana wychowawczyni ze świadectwami do 3 i pół letniego chłopczyka poszukiwana na stałe. Oferty do „Głosu“ pod „Wykwalifikowa“. 72—1

Zaginął pies rasy wilczej z obciętem uchem. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Konstantynowska 74, Jezierski. 646—

Zdolna panna poszukuje posady jako sprzedawczyni ewent kasjerka. Praktyka długoletnia. Oferty do „Głosu“ sub „Zdolna“. 738—1

Zagubione dokumenty:

Awiński Aron zgub. dowód osobisty, wyd w Łodzi. 657—3

Apfelblatt Fajga zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 677—

Ajzenbaum Noma Nachuma zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi 652—3

Gruner Moszek zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi oraz kartę powołania 1893 roku. 58—3

Baran Chajm zgubił legitymację chlebową na 11 osób. 746—1

Broner Wolf zgub. dowód osobisty, wydany w Łodzi. 638—3

Czaska Józef zgub. paszport rosyjski, wyd. w Żyrardowie. 52—3

Dudelczyk Tauba Hinda zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 636—3

Frosz Cyrla zgubiła dowód osobisty, wydany w Łodzi. 700—3

Frydland Dawid zgubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 649 3

Goldberg Bajla zgubiła paszport, wyd. przez burmistrza m. Przedborza. 70—3

Graudans Abram urodz. 189 roku zgub. kartę bezterminowo-urlopową. 62—3

Gisser Samuel zgub. tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania r. 1880. 639—3

Herman Hermalin zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 624—3

Guterman Jakób Szaja zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 749—3

Hoffman Oskar zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 55—3

Kliger Ajzyk zgub. paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 660—3

Klajman Ruchla zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 750—3

Kilmantowski Jume zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 735—3

Kozak Masza zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 57—3

Lewicka Władysława zgubiła paszport rosyjski, wyd. w gminie Krzyżanówek, pow. kutnowskiego za № 2567. 65—2

Milstein Icek Izrael zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 695—3

Moerman Izak zgub. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 630—3

Lewińska Rózia zgubiła paszport niemiecki, wydany w pow. Rawskim. 676—3

astowski Antoni zgub kartę naftową, wyd w Łodzi. 729—1

Olesnicki Szaja Majer zgub. legitymację na 5 osób. Wschodnia 6. 627—3

Pilczewicz Maja zgubiła legitymację na 7 osób. Piotrkowska 17. 706—3

Piotrkowski Gerszon zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 623—3

Podciechowski Wacław zgub. legitymację chlebową na 2 osoby. Leśna № 44. 734—1

Pargament Blima zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kartę węglową. 749—3

Schülde Albert zgubił paszport, wyd. w Łodzi. Południowa 63. 637—3

Sser Hirsz zgub. dowód osobisty, wyd. w Wilnie. 70—3

Sawabe Aleksandra zgubiła kartę pobytu, wyd. w Łodzi za № 156131. 683—3

Smolińska Józefa zgubiła dowód osobisty, wyd. w Brudzewie 76—3

Bulgara Jan zgub. nadkartę od paszportu z fabryki Gajera, książeczkę związkową oraz 700 mk. Gdańska 76. 654—3

Zagubiono paszport familijny na imię Chaima Heremana, zam. ulica Wschodnia 70. 704—3

Zaginęła karta węglowa i paszport rosyjski na imię Anny Eikon. 26—1

Poszukiwane
1 lub 2 eleganckie z komfortem umeblowane pokoje z używalnością łazienki, może być z całodziennem utrzymaniem, dla jednego pana, w okolicy ul. Milsza.
Zgłoszenia do admin. „Głosu“ pod „Annie“.

PRENUMERATA: Miesięcznie M. 120.—, kwartalnie Mk 360.—. Za odnoszenie dopłaca się Mk. 15.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 135.—. Kwartalnie 405.—. Zagranicą Mk. 200.— miesięcznie

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 10 Mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. Drobne: 5 Mk za wyraz, najmniej 50 M. Poszukiwanie pracy oraz zgubione dokumenty po 2 Mk. Nadesłane: przed tekstem 30 Mk., w tekście 40 Mk., po tekście 20 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.). Nekrologi 10 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 szp.) Zaręczynowe i ześlubinowe po Mk. 500 po tekście. Za termin druku ogł. i ofiar adm. nie odpowiada.

Redaktor i wydawca Wanda Sachsowa. W drukarni „Głosu Polskiego“ Piotrkowska 83